

Sygn. akt I ACa 647/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Kryślak
Sędziowie:	SA Elżbieta Fijałkowska (spr.) SA Mikołaj Tomaszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R. (1)**

przeciwko **P. K. (1)**

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt IX GC 265/11

Oddala apelację

Mikołaj Tomaszewski Waldemar Kryślak Elżbieta Fijałkowska

UZASADNIENIE

Powód P. R. (1) wniósł przeciwko **pozwanemu P. K. (1)** pozew o:

1. nakazanie zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji w stosunku do firmy powoda w postaci rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o firmie powoda poprzez przekazywanie osobom trzecim w jakiegokolwiek formie informacji jakoby powód „podszywał się” pod firmę pozwanego, działał sprzecznie z obowiązującym porządkiem prawnym, czy też pozwany był „wyłącznym importerem” produktów firmy (...),
2. zobowiązanie pozwanego do usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez skierowanie oświadczenia o następującej treści: „firma (...) oświadcza, że przekazywała nieprawdziwe informacje, stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji, jakoby w miesiącu styczniu 2011 r. z naruszeniem przepisów prawa rozpoczął działalność podmiot podszywający się pod (...) P. K. (1), który działa pod nazwą i adresem dotychczasowej firmy, tj. ul. (...) w P.. Informacja ta była nieprawdziwa i nie poparta żadnymi okolicznościami faktycznymi. Równocześnie firma (...)

oświadcza, że zamieszczona informacja na stronie internetowej (...) jakoby firma (...) była wyłącznym importerm produktów firmy (...) jest nieprawdziwa, albowiem na rynku polskim działa firma (...), która również importuje produkty firmy (...). Jednocześnie firma (...) oświadcza, że wszelkie informacje przez nią przekazane dotyczące rzekomych nieprawidłowości w funkcjonowaniu firmy (...) są nieprawdziwe i stanowiły zabieg firmy (...), mający na celu wprowadzenie odbiorców produktów firmy (...) w Polsce w błąd w celu zniechęcenia ich do dokonywania zakupów w firmie (...), w stosunku do następujących podmiotów: H. D. R. R. (1), (...) Spółka Komandytowa, Gabinet Ortodontyczny A. H., w terminie tygodnia od uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie,

3. zobowiązanie pozwanego do usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez skierowanie w języku niemieckim i angielskim przetłumaczonego przez tłumacza przysięgłego z języka polskiego oświadczenia o następującej treści: „firma (...) oświadcza, że przekazywała nieprawdziwe informacje, stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji, jakoby w miesiącu styczniu 2011 r. z naruszeniem przepisów prawa rozpoczął działalność podmiot podszywający się pod (...) P. K. (1), który działa pod nazwą i adresem dotychczasowej firmy, tj. ul. (...) w P.. Informacja ta była nieprawdziwa i nie poparta żadnymi okolicznościami faktycznymi. Równocześnie firma (...) oświadcza, że zamieszczona informacja na stronie internetowej(...), jakoby firma (...) była wyłącznym importerm produktów firmy (...), jest nieprawdziwa, albowiem na rynku polskim działa firma (...), która również importuje produkty firmy (...). Jednocześnie firma (...) oświadcza, że wszelkie informacje przez nią przekazane dotyczące rzekomych nieprawidłowości w funkcjonowaniu firmy (...) są nieprawdziwe i stanowiły zabieg firmy (...), mający na celu wprowadzenie odbiorców produktów firmy (...) w Polsce w błąd w celu zniechęcenia ich do dokonywania zakupów w firmie (...) - do firmy (...) (...), G. 5, (...) K., Niemcy - w terminie tygodnia od dnia wydania orzeczenia w sprawie,

4. nakazanie pozwanemu, by zamieścił oświadczenie o następującej treści: „firma (...) oświadcza, że przekazywała nieprawdziwe informacje, stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji, jakoby w miesiącu styczniu 2011 r. z naruszeniem przepisów prawa i rozpoczął działalność podmiot podszywający się pod (...) P. K. (1), który działa pod nazwą i adresem dotychczasowej firmy, tj. ul. (...) w P.. Informacja ta była nieprawdziwa i nie poparta żadnymi okolicznościami faktycznymi. Równocześnie firma (...) oświadcza, że zamieszczona informacja na stronie internetowej elergum.pl, jakoby firma (...) była wyłącznym importerm produktów firmy (...) jest nieprawdziwa, albowiem na rynku polskim działa firma (...), która również importuje produkty firmy (...). Jednocześnie firma (...) oświadcza, że wszelkie informacje przez nią przekazane, dotyczące rzekomych nieprawidłowości w funkcjonowaniu firmy (...), są nieprawdziwe i stanowiły zabieg firmy (...), mający na celu wprowadzenie odbiorców produktów firmy (...) w Polsce w błąd w celu zniechęcenia ich do dokonywania zakupów w firmie (...) - na stronie internetowej firmy pozwanego tj.: (...)i każdej innej, jeżeli taką otworzy w celu dystrybucji produktów firmy (...), jako pierwszego komunikatu ukazującego się po wejściu na przedmiotową stronę internetową w sposób jednoznacznie czytelny i ukazującą się przez 2 lata od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie,

5. zakazanie pozwanemu, by przekazywał w jakiegokolwiek formie osobom trzecim informacji, że firma (...) jest wyłącznym importerm, czy dystrybutorem produktów firmy (...),

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 479,82 zł tytułem odszkodowania za dokonany przez pozwanego czyn nieuczciwej konkurencji,

7. obciążenie pozwanego kosztami postępowania w całości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 9 lutego 2012 r. oddalił powództwo, kosztami procesu obciążył powoda.

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

L. R. (matka powoda) od 1 stycznia 1996 r. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. przy ul. (...) między innymi w zakresie sprzedaży detalicznej prowadzonej poza siecią sklepową. Zajmowała się dystrybucją produktów do

higieny jamy ustnej firmy (...) (...)z siedzibą w Szwajcarii (poprzednio firmy (...)). Firma (...) produkuje produkty do higieny jamy ustnej, dystrybuując je pod nazwami marek: (...) i (...). Dystrybucją produktów firmy (...) na rynek polski zajmuje się spółka córka wskazanego wyżej podmiotu z siedzibą w Niemczech: (...) (...) z siedzibą w K.. W 2001 r. pozwany P. K. (1) rozpoczął współpracę z firmą (...) na zasadach koleżeńskich. W 2009 r. firma (...) została zbyta na rzecz pozwanego, który kontynuuje jej działalność pod nazwą (...) P. K. (1). Decyzją z dnia 15 lipca 2009 r. Prezydent Miasta P. wykreślił z ewidencji działalności gospodarczej z dniem 1 lipca 2009 r. wpis dokonany w dniu 21 listopada 1995 r., dotyczący przedmiotowej działalności zgłoszonej przez L. R.. Z kolei pozwany P. K. (1) od 1 czerwca 2009 r. prowadzi zarejestrowaną działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. na Os. (...) między innymi w zakresie sprzedaży perfum, kosmetyków i artykułów toaletowych.

Z biegiem czasu stosunki między pozwanym a L. R. stały się napięte. W styczniu 2011 r. powód, chcąc prowadzić firmę, jak wcześniej czyniła to jego matka L. R., zarejestrował działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. R. (1) z zamiarem kontynuowania działalności w takim samym przedmiocie, to jest poprzez dystrybucję na rynku produktów firmy (...). P. R. (1) od dnia 27 stycznia 2011 r. prowadzi zarejestrowaną działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. przy ul. (...) między innymi w zakresie sprzedaży perfum, kosmetyków i artykułów toaletowych. Tak więc firmy powoda i pozwanego od stycznia 2011 r. prowadzą swoją działalność jako firmy konkurujące, uzyskując produkty od przedstawiciela firmy (...) - spółki (...) (...)z siedzibą w Niemczech. Żadna z firm nie posiada umowy na wyłączność dystrybucji na rynku polskim.

W mailu z dnia 26 stycznia 2011 r. L. R. poinformowała jednego z klientów B. Z., prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...), że „zmienił się właściciel firmy (za tym idzie zmiana konta) i jest nim P. R. (1), który wszystkie Pani ustalenia z panem K. podtrzymuje”.

W kolejnym mejlu z dnia 26 stycznia 2011 r. L. R. poinformowała przedstawicielkę spółki (...), że:

- około 18 miesięcy wcześniej musiała zmienić sposób opodatkowania firmy - poprzedni sposób był bardziej korzystny. Był to powód, dla którego formalnie założyła nową firmę (...), która mogła korzystać z korzystnego opodatkowania,
- musi założyć nową firmę bez P. K. (1). Nie może otworzyć firmy na siebie (ulga podatkowa), firma będzie na nazwisko jej syna, a L. R. oficjalnie będzie pracownikiem. Ta firma to (...) P. R. (1) i została założona 26 stycznia 2011 r.

Dnia 27 stycznia 2011 r. P. R. (1) wydał Rondo Plus (...)w R. szczoteczki „orto” i (...) o łącznej wartości 379,68 zł.

18 lutego 2011 r. L. R. i P. R. (1) skierowali do swoich klientów maile o następującej treści: „Firma (...) jest od 20-tu lat obecna na polskim rynku. 27 stycznia 2011 r. wróciła w rodzinne ręce. W ciągłej sprzedaży posiadamy najwyższej jakości produkty firmy (...). W nadziei na dalszą owocną współpracę, L. P. R.”.

21 lutego 2010 r. L. R. poinformowała jednego z klientów(...)Apteka, że oferta produktów nie zmieniła się.

W lutym 2011 r. powód zamówił w (...) (...) z siedzibą w K., w N. artykuły do higieny jamy ustnej o wartości 7.610,88 Euro.

W kwietniu 2011 r. powód zamówił w (...) (...) z siedzibą w K., w N. artykuły do higieny jamy ustnej o wartości 3.517,56 Euro.

Do firmy powoda jeden z jego kontrahentów przysłał ulotkę reklamową „Nowy podwójny system antybakteryjny dla lepszej ochrony dziąseł”, na którą doklejono informacje teleadresowe firmy pozwanego z adnotacją „wyłączny importer firma (...)”.

Pozwany na swojej stronie internetowej (...) zamieszczał informację, że jest „wyłącznym importerem” produktów firmy (...). Informacja ta miała treść: „wyłączny importer (...) Podmiot odpowiedzialny (...) Szwajcaria”. Informacja ta została usunięta, gdy tylko pozwany powziął wiadomość, że dystrybucją produktów tej firmy na rynek polski od stycznia 2011 r. zajmuje się również powód.

W piśmie z dnia 10 lutego 2011 r. pozwany P. K. (1) sporządził następujące oświadczenie: „W miesiącu styczniu br. z naruszeniem prawa, rozpoczął działalność podmiot podszywający się pod (...) P. K. (1) (NIP (...)), działający pod nazwą i adresem naszej dotychczasowej firmy. Informujemy, że wszelkie informacje dotyczące zamknięcia działalności rozpowszechniane przez tą firmę są nieprawdziwe, a okoliczności jej powstania bada Prokuratura Poznań-Grunwald we współpracy z komisariatem Policji P.. Zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstw nawet z Kodeksu Karnego. Sprawa na pewno znajdzie swój finał w sądzie. Informujemy, że firma (...) prowadzi swoją działalność nieprzerwanie i nadal jest dystrybutorem produktów (...) (...) B. w Polsce. Zmieniła się tylko siedziba firmy (dane poniżej), natomiast numer NIP, konta bankowego, numery telefonów pozostają bez zmian. Kontynuacja współpracy zapewni Państwu ciągłość dostaw, wgląd w historię zamówień i sprzedaży, wystawionych faktur, wzajemnych rozliczeń itp. Ponieważ zdajemy sobie sprawę, że zaistniała sytuacja nie jest dla Państwa komfortowa, chcielibyśmy jakoś to Państwu wynagrodzić, przyznając zniżkę w wysokości 10% na każde zamówienia złożone do 10 marca 2011 r. Nowe dane: (...) P. K. (1), Os. (...), (...)-(...) P., NIP (...), N. Bank (...) o/P., numer konta: PL (...), Tel. (...), fax (...) (w trakcie przeniesienia, czynny za ok. 7 dni), mobil (...), M.: (...)

W mailu z dnia 22 lutego 2011 r. P. K. (2) zamówił u powoda 25 szt. szczoteczek ortodontycznych podstawowych, 25 szt. szczoteczek jednopęczkowych bez funkcji click 25 szt., uzupełnienie do szczoteczek jednopęczkowych o dużej średnicy bez funkcji click 5 szt.

22 lutego 2011 r. P. R. (1) wystawił fakturę VAT nr (...), dokumentującą nabycie przez P. K. (2) przedmiotowych artykułów dentystrycznych o wartości 479,82 zł. P. K. (2) nie otrzymał od powoda wezwania do zapłaty należności wynikającej z przedmiotowej faktury.

P. K. (2) odesłał towar i przedmiotową fakturę P. R. (1), ponieważ ten podał się za wyłącznego importera firmy (...), a wcześniej P. K. (2) kupował u P. K. (1), który określał się jako wyłączny przedstawiciel firmy (...). P. K. (2) odesłał towar i za niego nie zapłacił, albowiem pojawił się inny numer konta i inne nazwisko. Firma (...) posługiwała się takim samym znakiem, jak firma (...), natomiast po numerze konta P. K. (2) zorientował się, że są to dwie różne firmy i firma (...) nie była tą, w której dotychczas kupował.

Aktualnie P. K. (2) kontynuuje współpracę z P. K. (1). Dotarła do niego informacja, że P. R. (1) „podszywa się pod firmę (...)”. Wcześniej P. K. (2) otrzymał od pozwanego katalog, w którym widniała informacja, że P. K. (1) jest jedynym przedstawicielem firmy (...). W witrynie internetowej P. P. K. nie widział takiego komunikatu.

R. R. (1) prowadzi sklep internetowy z artykułami do higieny jamy ustnej. Kontakt do firmy (...) przekazali mu rodzice, którzy podobną działalność prowadzą w C., ze wskazaniem, aby R. R. (1) kontaktował się z L. R.. Kontakt handlowy z P. R. (2) R. nawiązał na targach stomatologicznych. Odczucie R. R. (1) było takie, że P. K. (1) jest pracownikiem firmy (...), którą prowadzi L. R.. Następnie R. R. (1) kontaktował się z firmą (...) i rozmowy prowadził z P. K. (1). Pozwany odbierał telefony i korespondencję mailową. Nie pojawiało się nazwisko P. R. (1).

Na początku 2011 r. R. R. (1) złożył zamówienie w firmie (...). Po kilku dniach P. K. (1) poinformował go, że zamówienie otrzymał, ale „jest problem z jego realizacją”. Kiedy R. R. (1) otrzymał towar z zamówienia był zaskoczony, że towar zgadzał się z zamówieniem, natomiast dane firmy, w szczególności NIP i nazwisko właściciela był inne niż do tej pory. P. K. (1) poinformował R. R. (1), że doszło do poróżnienia pomiędzy pozwanym, a L. R., oświadczając, że de facto towar nie został wysłany przez niego, ale przez L. R. niezgodnie z prawem. P. K. (1) powiedział też, że powstała konkurencyjna firma o nazwie (...) P. R. (1), która nie działa zgodnie z prawem. Pozwany oświadczył, że wyłącznym importerskim produktów G. i B. jest P. K. (1). Również L. R. potwierdziła, że doszło do poróżnienia między nią a P. K. (1). Z kolei przedstawiciel spółki (...) poinformował R. R. (1), że doszło do konfliktu i spółka zaopatruje teraz dwie firmy w Polsce.

Aktualnie R. R. (1) współpracuje z firmą (...). Najistotniejszym powodem wyboru tej firmy do dalszej współpracy był fakt, że rodzice mówili R. R. (1), że od dawna współpracowali z L. R., a R. R. (1) był świadomy, że firmę prowadzi syn L. R..

K. K. (4) utrzymywał kontakty handlowe z firmą (...) przy ul. (...) w P.. P. K. (1) poinformował K. K. (4), że inna firma podszywa się pod jego firmę. W następnym piśmie adresowanym do K. P. K. oświadczył, że jest wyłącznym importerem na (...) firmy (...). Po uzyskaniu tej informacji K. K. (4) dalej zamawiał towary u P. K. (1). Było tak aż do targów stomatologicznych w K. wiosną 2011 r., gdzie K. K. (4) spotkał L. R.. L. R. powiedział mu, że są dwaj importerzy firmy (...). Wobec tego, że K. K. (4) „zawsze u niej kupował”, odnowił współpracę z L. R.. K. K. (4) uznał, że kiedy zamawia towary w firmie syna L. R., „to tak jak by zamawiał w starej firmie”.

A. H. otrzymała od P. K. (1) pisma informujące, że przenosi on firmę (...), ale telefony pozostają te same i materiały pozostają te same. Przedmiotowe pismo zaniepokoiło A. H. ze względu na zmianę nazwiska, albowiem wcześniej współpracowała z L. R.. L. R. powiedziała jej, że P. K. (1) odebrał jej firmę.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż powód nie udowodnił jego podstawy faktycznej.

Powód wywodził swoje roszczenie z następujących okoliczności faktycznych: zarzucił pozwanemu, że pozwany rozpowszechnia nieprawdziwe informacje o firmie powoda poprzez przekazywanie osobom trzecim informacji, jakoby powód „podszywał się” pod firmę pozwanego i działał sprzecznie z obowiązującym porządkiem prawnym, nadto zarzucił pozwanemu, że pozwany rozpowszechnia informację, że jest „wyłącznym importerem” produktów firmy (...). Dodatkowo powód zażądał odszkodowania, twierdząc, że na skutek informacji pozwanego klient P. K. (2) nie zapłacił za fakturę wystawioną przez powoda i zwrócił mu towar, skutkiem czego transakcja nie doszła do skutku.

Art. 14 uznk ma na celu ochronę prawdziwości informacji, precyzując także, jakie informacje mogą wywoływać skutek polegający na wprowadzaniu w błąd. Przepis ten zawiera wymóg celowości działania, co oznacza, że wymienione w nim czyny zawsze będą popełniane świadomie, a więc w warunkach uzasadniających przypisanie sprawcy winy. Działający musi zatem w sposób nieuczciwy dążyć do przysporzenia sobie korzyści bądź do wyrządzenia innemu szkody.

Zatem w okolicznościach sprawy, aby przypisać pozwanemu P. K. (1) winę, należałoby przede wszystkim wykazać, że: w chwili sporządzania oświadczenia z dnia 10 lutego 2011 r. wiedział on, czyli zdawał sobie sprawę z tego, że jego zarzuty mogą być nieprawdziwe.

W sprawie istotne jest, że w 1996 r. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej L. R., zajmująca się dystrybucją (...) spółki (...) (...). W 2009 r. prowadzenie tejże działalności faktycznie przejął P. K. (1). Nieistotna jest okoliczność, że nie doszło do zbycia przedsiębiorstwa, albowiem nie ulega wątpliwości, że od czerwca 2009 r. działalności gospodarczą pod firmą (...) prowadzi P. K. (1). Brak też podstaw do twierdzenia, by taki stan rzeczy kształtował się bez wiedzy i zgody L. R.. Z kolei działalność gospodarcza powoda P. R. (1) została zapoczątkowana dopiero w styczniu 2011 r. i także polegała na dystrybucji (...) spółki (...) na rynku polskim.

Sąd Okręgowy ustalił stan świadomości pozwanego na podstawie tego, że z dołączonych do pozwu danych z ewidencji działalności gospodarczej wynika, że P. K. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) od dnia 1 czerwca 2009r., podczas gdy P. R. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) dopiero od dnia 27 stycznia 2011r., a więc rozpoczął jej prowadzenie blisko 20 miesięcy później. Nadto brak podstaw do twierdzenia, że dane ujawnione w ewidencji działalności gospodarczej są niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, tym bardziej, że zgodnie z art. 33 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej domniemywa się, że dane wpisane do (...) są prawdziwe. Poza tym zostały one potwierdzone przez same strony i przesłuchanych w sprawie świadków. Tym samym to pozwanemu P. K. (1) przysługuje pierwszeństwo w posługiwaniu się firmą (...) i to niezależnie od tego, że wcześniej posługiwała się nią L. R., która po pierwsze jest osobą trzecią w stosunku do stron procesu, a po drugie zaniechała ona prowadzenia tejże działalności. Prawdziwe zatem było twierdzenia pozwanego, że to powód „podszywa się” pod firmę pozwanego, co skądinąd jest działaniem sprzecznym z prawem, albowiem firma przedsiębiorcy podlega ochronie prawnej, wynikającej zarówno z przepisów kodeksu cywilnego, jak i przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Powód rozpoczął działalność nie dość, że pod taką samą firmą, co pozwany, to jeszcze pod tym samym adresem, a także z rachunkiem bankowym w oddziale tego samego banku. Ponadto zajął się dystrybucją towarów tego

samego producenta. Powyższe okoliczności, nadto w kontekście konfliktu pozwanego z matką powoda, mogły z całą pewnością wywołać przeświadczenie pozwanego, że powód zagraża interesom jego firmy i że to powód „podszywa się” pod (...) P. K. (1). Okoliczności te usprawiedliwiają oświadczenie pozwanego zawarte w piśmie z dnia 10 lutego 2011 r. Z kolei kwestia badania sprawy przez Prokuraturę, czy też finału sprawy w sądzie, była zgodna z prawdą i rzeczywistym stanem rzeczy.

Nieco inaczej rzecz się ma z kwestią określania się przez pozwanego jako „wyłączniego importera” produktów firmy (...), zarówno w treści adnotacji na ulotce reklamowej, na stronie internetowej, jak i w informacjach ustnych, przekazywanych klientom. P. K. (1) nie był bowiem wyłącznym importem tychże produktów ani w sensie prawnym, ani nawet w sensie faktycznym. Bezspornie bowiem pozwanego (ani powoda) nie łączyła z (...) umowa o wyłączność, a od końca stycznia 2011 r. na rynku polskim funkcjonowali dwaj importerzy i dystrybutorzy tychże produktów. Z drugiej strony pozwany wyjaśnił, iż posługiwał się sformułowaniem „wyłącznie dystrybutor”, ponieważ do tamtego czasu, od momentu rozpoczęcia działalności przez niego, nikt inny nie dystrybuował produktów firmy (...) na terenie Polski bezpośrednio od tej firmy. Powód nie kwestionował tej okoliczności, jako niezgodnej z prawdą. Po uzyskaniu od powoda informacji, iż on także zajmuje się dystrybucją produktów firmy (...), pozwany usunął tę informację ze swojej strony internetowej i katalogów (reklam) i nie posługuje się nią już w kontaktach z klientami. Nie można zatem pozwanemu przypisać winy w tym zakresie, albowiem działał on w usprawiedliwionym przekonaniu, że jest wyłącznym dystrybutorem produktów firmy (...) w sensie faktycznym. Na uwagę zasługuje też okoliczność, że po uzyskaniu informacji, że nie jest już „wyłącznym dystrybutorem”, P. K. (1) usunął informację ze swojej witryny internetowej, choć nieustalone pozostało, z uwagi na brak twierdzeń i dowodów w tym zakresie, kiedy to uczynił.

Rozpowszechnienie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości może zostać zaliczone do kategorii czynów zabronionych przez klauzulę generalną art. 3 uznk, o ile tylko w grę wchodzi zagrożenie lub naruszenie interesu innego przedsiębiorcy lub klienta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 listopada 2005r., I ACA 1338/05, Lex nr 189369). Innymi słowy uznanie, że działanie pozwanego w zakresie posługiwania się informacją, że jest wyłącznym dystrybutorem produktów firmy (...) nie miało charakteru umyślnego, nie oznacza automatycznie, że działanie P. K. (1) w tym zakresie nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji. W grę może tutaj bowiem wchodzić odpowiedzialność oparta na przepisie art. 3 uznk, stanowiącym normę generalną zawierającą ogólną definicję czynu nieuczciwej konkurencji, która ma charakter uzupełniający w stosunku do czynów wyszczególnionych w art. 3 ust. 2 uznk. Ocena bowiem czynów występujących w działalności gospodarczej nie podpadających pod żaden szczególnie przepis ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji powinna być prowadzona na podstawie art. 3 ust. 1 uznk. Norma ta podobnie jak i pozostałe regulacje ustawy nie uzależnia odpowiedzialności sprawcy od winy.

Nie budzi przy tym wątpliwości w doktrynie, jak i orzecznictwie, że rozpowszechnienie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości może zostać zaliczone do kategorii czynów zabronionych przez klauzulę generalną art. 3, o ile tylko w grę wchodzi zagrożenie lub naruszenie interesu innego przedsiębiorcy lub klienta. Chodzi tu nie tylko o naruszenie, czyli działanie o widocznych skutkach, ale i stan zagrożenia wspomnianych interesów, co łączy się z koniecznością uprawdopodobnienia, że omawiane działanie takiemu interesowi zagraża. Oznacza to, że nawet te czyny, które wykazują sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami, będą irrelevantne z punktu widzenia ustawy, jeśli nie zagrażają interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta ani nie naruszają go. Czynem nieuczciwej konkurencji jest zachowanie odpowiadające powyższym warunkom, czyli takie, które jest istotne z punktu widzenia konkurencji (R. S., D. R. des unlauteren W. in P., (...) 1994, nr 8-9, s. 683).

W ocenie Sądu na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego, omawiane działanie pozwanego nie zagrażało interesom gospodarczym powoda prowadzącego konkurencyjną działalność. P. R. (1) nie przytoczył żadnych okoliczności faktycznych, które by o tym świadczyły. W szczególności powód nie wykazał, że na skutek działania pozwanego polegającego na umieszczeniu na swojej stronie internetowej, czy na ulotkach spornej informacji, pozycja rynkowa P. R. (1) została podważona, że stracił on klienta (-ów). W tym zakresie powód faktycznie powołał się na okoliczność, że jego klient P. K. (2) zwrócił zamówiony wcześniej towar. Sąd zważył jednak, że z zeznań P. K. (2) wynika wyraźnie, że ów zwrot nastąpił w związku z tym, że nie zapłacił on i odesłał towar z uwagi na fakt, że w dokumentach „pojawił się inny nr konta i inne nazwisko”, a więc w związku z działalnością powoda, a nie pozwanego.

Chodziło bowiem o to, że P. K. (2) dotychczas współpracował z P. K. (1) i nie chciał płacić za towary osobie, której nie kojarzył z dotychczasową współpracą handlową. Znamienne jest, że podczas przesłuchania świadek P. K. (2) zeznał jednoznacznie: „odesłałem fakturę panu R., ponieważ podał się za wyłącznego importera firmy (...), a wcześniej kupowałem wszystko u pana K., który podawał się jako wyłączny przedstawiciel firmy (...)”.

Z drugiej strony powód, który pojawił się na rynku dopiero w styczniu 2011 r., nie wykazał w tym postępowaniu, kiedy poinformował pozwanego o profilu swojej działalności i czy miało to miejsce przed podjęciem kwestionowanych działań P. K. (1). W tym kontekście działania pozwanego z całą pewnością nie wyczerpują znamion nieuczciwej konkurencji.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i subsumpcji jego wyników pod przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji stwierdził, że pozwany nie dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji, rozpowszechniając informacje, że powód „podszywał się” pod firmę pozwanego, działał sprzecznie z obowiązującym porządkiem prawnym, czy też, że pozwany był „wyłącznym importerm” produktów firmy (...) zamieszczając na swojej stronie internetowej i w ulotkach nieprawdziwą informację, jakoby był wyłącznym dystrybutorem produktów firmy (...). Rozpowszechnianie przez pozwanego wiadomości były w większości prawdziwe. Nieprawdziwa była wyłącznie informacja, że pozwany jest wyłącznym dystrybutorem produktów firmy (...). Jednak, informacja ta była nieprawdziwa dopiero od momentu podjęcia działalności przez P. R. (1), to jest od końca stycznia 2011 r. Co istotne P. K. (1) nie został poinformowany przez powoda o tym fakcie, a zatem pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, że to on jest wyłącznym dystrybutorem tychże produktów. Nadto P. R. (1) nie wykazał, jak długo trwał rzekomy czyn nieuczciwej konkurencji. Całokształt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, a zwłaszcza data pisma z dnia 10 lutego 2011 r., wskazuje jednak, że kwestionowane działanie pozwanego miało charakter krótkotrwały, wręcz incydentalny, ustało, gdy tylko ten ostatni powziął wiadomość o „wznowieniu” działalności gospodarczej przez P. R. (1). Pozwany, po uzyskaniu informacji, że działa na rynku podmiot konkurencyjny prowadzony przez P. R. (1), zaniechał kwestionowanych działań i odpowiednio zmodyfikował informację widniejącą w jego witrynie internetowej, usunął ją z reklam, przestał posługiwać się nią w kontaktach z klientami, której to okoliczności P. R. (1) nie kwestionował. Należy nadto dodać, że pozostałe informacje, zawarte w piśmie pozwanego z dnia 10 lutego 2011 r., nie są nieprawdziwe. Dotyczy to przede wszystkim kwestii badania sprawy przez Prokuraturę, finału sprawy w Sądzie, czy też kwestii przeświadczenia pozwanego o tym, że to powód zagraża jego interesom.

W ocenie Sądu Okręgowego, skoro P. K. (1) nie popełnił zarzucanych mu czynów nieuczciwej konkurencji, to powództwo nie mogło zostać uwzględnione nawet w części, albowiem roszczenia wymieniona wart. 18 ust. 1 pkt 1-4 uznk muszą mieć podstawę w konkretnym czynie nieuczciwej konkurencji.

Na marginesie Sąd wskazał, że jeśli chodzi o dochodzenie przez powoda zapłaty odszkodowania w wysokości kwoty, na którą opiewa faktura nr (...), dotycząca transakcji z P. K. (2), to roszczenie jest oczywiście bezzasadne, albowiem ewentualną szkodę powoda mógłby stanowić co najwyżej utracony zysk z transakcji sprzedaży, która nie doszła do skutku, a którego powód w ogóle nie przedstawił. Z całą zaś pewnością szkodą tą nie byłaby cała kwota, na którą opiewa przedmiotowa faktura. Chybiona jest argumentacja powoda na temat zamiaru kontynuacji działalności firmy (...) przez powoda, albowiem powód w tym zakresie nie tylko nie przedstawił żadnego dowodu, ale sam przyznał w pozwie, że „firma (...) została w 2009 r. zbyta na rzecz pozwanego, który kontynuował jej działalność pod nazwą (...) P. K. (1)”.

Wobec tego powództwo podlegało oddaleniu w całości, jako bezzasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Powód zarzucał zaskarżonemu orzeczeniu:

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez błędne ustalenie, że pozwany nie dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji poprzez rozpowszechnianie informacji, że firma powoda powstała z naruszeniem prawa, „okoliczności jej powstania bada Prokuratura P. we współpracy z komisariatem Policji P.. Zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstw nawet z Kodeksu Karnego. Sprawa na

pewno znajdzie swój finał w sądzie", w sytuacji gdy lektura pisma pozwanego z dnia 10 lutego 2011 r. zawierająca powyższą treść oceniana przez pryzmat regulacji Ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej „Ustawy) wprost wyczerpuje znamiona czynu nieuczciwej konkurencji;

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez błędne ustalenie, jakoby fakt, że pozwany podając informację, że jest wyłącznym importerem produktów firmy (...) nie dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji w myśl Ustawy, w sytuacji gdy pozwany nie miał podpisanej umowy na wyłączność importu przedmiotowych produktów, ani nie zabiegając o informację od firmy (...) (...) o potwierdzenie faktu, że jest jedynym pomiotem w Polsce, który z tą firmą współpracuje, na żadnym etapie nie miał prawa przypisywać sobie takiego waloru, a zatem jego zachowanie wyczerpało znamiona „czynu nieuczciwej konkurencji” w myśl Ustawy;
- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez błędne ustalenie, że pozwany w chwili, gdy powziął wiadomość, że firma powoda powstała zaprzestał posługiwania się informacją, że jest wyłącznym importerem produktów firmy (...), w sytuacji gdy chociażby zeznania świadka R., którym Sąd I instancji przypisał walor wiarygodności, wskazują wprost, że pozwany przekazywał informacje dot. powoda, że: „potwierdzał też, że powstała konkurencyjna firma o nazwie (...) P. R. (1), która nie działa zgodnie z prawem. Poruszył kwestię, że wyłącznym importerem produktów G. i B. jest pan P. K. (1)”; również świadek K. wskazuje, że pozwany przekazywał mu informację, że, jakaś firma podszywa się pod jego firmę”, by dalej wskazać, że „rozmawiałem z nim <pozwany-przyp>, żeby to wyjaśnić i otrzymałem kolejne pismo, w którym pan K. pisał, że jest wyłącznym importerem na (...) firmy (...). Wobec tego ustalenie Sądu I instancji w tym zakresie jest oczywiście błędne;
- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ocenianym przez pryzmat zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez błędne ustalenie, że powód nie wykazał, że jego pozycja na rynku została podważona przez zachowanie pozwanego polegające na tym, że pozwany zapewniał, że jest wyłącznym importerem produktów firmy (...), w sytuacji gdy zgodnie właśnie z zasadami doświadczenia życiowego przekazywanie tego typu informacji zawsze wpływa na krąg potencjalnych klientów, którzy po prostu nie poszukują innych kontrahentów, bowiem zakładają, że ich po prostu nie ma, a co znalazło chociażby odzwierciedlenie w zeznaniach świadka K., który wskazał, że: „(...) Potem rozmawiałem z nim <pozwany - przyp.>, żeby to wyjaśnić i otrzymałem kolejne pismo, w którym pan K. pisał, że jest wyłącznym importerem na (...) firmy (...). Tak więc to zostało i ja u niego zamawiałem towary tej firmy (...)”, zatem powyższe ustalenie Sądu I instancji jest oczywiście błędne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego,
- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez błędne ustalenie, że świadek P. K. (2) odesłał produkty przesłane mu przez powoda, albowiem świadek ten zorientował się, że: <w dokumentach „pojawił się inny nr konta i inne nazwisko”>, w sytuacji gdy świadek ten wyraźnie wskazał, że: „(...) po numerze konta zorientowałem się, że są to 2 różne firmy (...)”- danych zawartych na fakturze znajdującej się wewnątrz przedmiotowej przesyłki, której świadek nie odebrał, zatem ustalenie to jest oczywiście sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a to powyższe błędne ustalenie spowodowało naruszenie prawa procesowego, mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 kpc poprzez przyznanie waloru wiarygodności temu świadkowi, który nadal współpracuje z pozwanym, zatem mógł mieć zamiar nie szkodenia jemu swoimi zeznaniami, które przy ocenie faktu, że dane nr konta są danymi z faktury znajdującej się przecież wewnątrz przesyłki, której świadek ten nie otworzył, nie mogły zasługiwać na uwzględnienie, a ich właściwa ocena musi doprowadzić do wniosku, że powodem odesłania przesyłki powoda do tego świadka było zachowanie pozwanego wyczerpujące znamiona czynu nieuczciwej konkurencji w myśl Ustawy.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o obciążenie pozwanego kosztami postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok jest trafny i odpowiada prawu. Sąd Okręgowy w oparciu o właściwie oceniony materiał dowodowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń, które Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jako własne.

Ustalenia te nie zostały skutecznie podważone w apelacji. Zarzuty podnoszone w tym zakresie ograniczają się w zasadzie do prezentowania przez apelującego własnej wersji stanu faktycznego, konkurencyjnej w stosunku do ustaleń sądu, a opartej na odmiennej ocenie wiarygodności materiału dowodowego. Tymczasem ocena poszczególnych dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W szczególności, wbrew stanowisku powoda, zeznań przesłuchanego w sprawie świadka P. K. (3) nie dyskwalifikuje okoliczność, że jest on kontrahentem pozwanego. Przedmiotem sporu była bowiem kwestia, czy pozwany rozpowszechniał o powodzie nieprawdziwe informacje wśród aktualnych i potencjalnych klientów. Nadto nadmienić trzeba, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka pochodził właśnie od powoda. Sąd I instancji wyprowadził z materiału dowodowego wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafna jest ocena zachowań pozwanego dokonana przez Sąd I instancji. Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na fakt, że powód nie wykazał podstaw do zastosowania w odniesieniu do pozwanego przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W niniejszej sprawie nie zostało udowodnione, że pozwany popełnił czyn wymieniony w art. 14 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Stan faktyczny nie spełnia również przesłanki uznania działań pozwanego za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1.

Prawidłowo Sąd I instancji uznał, że rozpowszechnianie informacji zawartych w piśmie z dnia 10 lutego 2011r. nie stanowi niedozwolonego działania w rozumieniu art. 14 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Nie wykazano w toku postępowania, by zachowanie pozwanego oparte było na jego świadomości nieprawdziwości kierowanych przez niego zarzutów. Odpowiedzialność za czyn nieuczciwej konkurencji uregulowany w art. 14 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest odpowiedzialnością opartą na zasadzie winy. Ze względu na ustawowy wymóg celowości działania czyn taki musi być popełniony świadomie. Oznacza to, że sprawca musi co najmniej przewidywać, że na skutek umieszczenia nieprawdziwych lub mylących informacji o innym przedsiębiorcy poniesie on szkodę i godzi się na to. Natomiast w niniejszej sprawie pozwany działał w usprawiedliwionym przekonaniu, że rozpowszechnia informacje zgodne z prawdą. Okoliczności, że powód rozpoczął działalność o zbliżonej, niemal identycznej nazwie, pod tym samym adresem i tożsamym profilu działalności oraz że toczy się w tym przedmiocie przeciwko powodowi postępowanie karne odpowiadały rzeczywistości stanowi rzeczy. Nieprawdziwe okazały się jedynie twierdzenia pozwanego, że jest wyłącznym importerem produktów firmy (...). Jednakże postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wykazania, że w chwili sporządzenia oświadczenia z dnia 10 lutego 2010r. powód zdawał sobie sprawę z obiektywnej niezgodności z prawdą swoich zarzutów.

Pozbawiony uzasadnionych podstaw okazał się zarzut apelującego co do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie wiedzy świadka P. K. (2) o innym nazwisku i numerze konta sprzedawcy zamówionych przez niego produktów. Wskazać trzeba, że sam fakt, iż powód odesłał przesyłkę nie zapoznając się z jej zawartością, nie przesądza o braku jego świadomości odmiennych danych firmy pozwanego, mającej zbliżoną nazwę do firmy powoda. Z zeznań świadka wynika bowiem, że dysponował on ofertami zarówno P. R. (1), jak i P. K. (1) oraz kopią zamówienia towaru u powoda. Kopie tych dokumentów złożył do akt sprawy. Zarówno dokumenty ofertowe, jak i potwierdzenie zamówienia zawierały wszystkie istotne dane sprzedającego. Pozwoliło to świadkowi na ich porównanie i wyciągnięcie samodzielnych wniosków. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, przekazywanie świadkom R. R. (1) i K. K. (4) informacji, że powstała konkurencyjna firma o nazwie (...) P. R. (1) oraz że wyłącznym importerem produktów G. i B. jest pozwany, nie stanowiło w świetle okoliczności sprawy działania celowego, ukierunkowanego na rozpowszechnienie nieprawdziwych informacji. Porównanie dat rozpoczęcia działalności powoda (2011r.) i pozwanego (2009r.) prowadzi do wniosku, że w chwili redagowania pisma o takiej treści pozwany miał wiedzę co najwyżej o powstaniu firmy o takiej nazwie i przedmiocie

działalności. Natomiast zważywszy, że był to dopiero początkowy etap działalności powoda, który rozpoczął ją pomimo świadomości wcześniejszego zarejestrowania działalności w zakresie importu i dystrybucji produktów G. i B. przez pozwanego oraz konfliktowe relacje stron, wiążące się nawet z postępowaniem karnym, nie sposób uznać, że pozwany świadomie kierował nieprawdziwe zarzuty pod adresem powoda. Należy mieć na uwadze okoliczności sprawy, w których pozwany rozpoczął w 2009r. prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...) jako jedyny importer i dystrybutor firmy (...). Jednocześnie w tym czasie L. R. zaprzestała jej prowadzenia. Działalność pozwanego stanowiła nieformalną kontynuację działalności gospodarczej L. R.. Natomiast powód zarejestrował swoją działalność dopiero 2 lata później, pod taką samą firmą – (...) i adresem pozwanego, a także otworzył rachunek bankowy w oddziale tego samego banku. Z uwagi na powyższe oraz tożsamy zakres działalności- dystrybucja towarów tego samego producenta, pozwany mógł odnieść wrażenie, że powód zagraża interesom jego firmy. Postępowanie przygotowawcze przeciwko powodowi faktycznie toczyło się w momencie kierowania takiej informacji do kontrahentów i zostało wszczęte w wyniku złożenia przez pozwanego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Nadto jeszcze przed procesem P. K. (1) usunął zapisy na stronie internetowej na temat powoda i zaprzestał udzielania kontrahentom informacji co do wyłączności importu wskazanych produktów i dystrybucji katalogów z taką adnotacją. Na datę wyrokowania Sąd stwierdził brak takiej informacji na stronie internetowej. Brak zatem podstaw do wyprowadzenia wniosku o rozpowszechnianiu przez pozwanego w chwili obecnej wiadomości o uprawnieniu do wyłącznej dystrybucji. Trafna jest zatem ocena Sądu I instancji, iż pozwany nie rozpowszechniał w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia powodowi szkody nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji co do działalności powoda, a tym samym nie dopuścił się określonego w art. 14 ust. 1 u.z.n.k. czynu nieuczciwej konkurencji.

Ocena zachowania pozwanego nie uzasadnia również jego kwalifikacji jako czynu zabronionego przez klauzulę generalną określoną w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Stosownie do treści powołanego przepisu czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Dla prawnej naganności czynu zaistnieć więc powinny łącznie dwie przesłanki: sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami oraz zagrożenie lub naruszenie interesu innego przedsiębiorcy lub klienta. Przepis ten nie uzależnia odpowiedzialności sprawy od winy.

W przedmiotowej sprawie nie zaistniała druga konieczna przesłanka w postaci co najmniej zagrożenia interesu powoda. Strona powodowa, pomimo ciężącego na niej na podstawie art. 6 kc obowiązku procesowego, nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów. Powód nie udowodnił, że w wyniku działań pozwanego doszło do naruszenia renomy jego firmy czy utraty konkretnych kontrahentów. Argumentacja dotycząca zwrotu przez P. K. (2) zamówionego towaru nie mogła zasługiwać na uwzględnienie. Dokonywanie zakupu produktów u pozwanego wynikało bowiem z dotychczasowej z nim współpracy, a nie informacji rozpowszechnianych przez pozwanego. Jednocześnie to powód podjął działania zmierzające do pozbawienia pozwanego klienta będącego stałym odbiorcą produktów sprowadzanych przez P. K. (1).

Odnośnie roszczenia wyrównawczego powód miał obowiązek wykazania konkretnych zmian w swojej sytuacji majątkowej spowodowanych czynem nieuczciwej konkurencji. Powód nie przedstawił w toku postępowania dowodów na tę okoliczność, w szczególności wysokości zysku, jaki miałby utracić w wyniku zwrócenia mu przez P. K. (2) towaru.

W świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, że działaniom pozwanego nie można przypisać cech deliktu z art. 14 ani deliktu nieujętego w rozdziale 2. u.z.n.k., ale odpowiadającego hipotezie art. 3 ust. 1. Brak kwalifikacji zachowania pozwanego jako czynu nieuczciwej konkurencji uzasadniał oddalenie powództwa.

Z przedstawionych względów apelację jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Mikołaj Tomaszewski Waldemar Kryślak Elżbieta Fijałkowska